

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

## Warunki przedpłaty

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:  
Biała-Podl., ul. Krzywa L. 31.  
otwarte codziennie od 10 — 3 po poł.

Filja Redakcji i Administracji:  
Siedlce, ul. Sienkiewicza L. 41  
(lokal Zw. Lud. Nar.)  
otwarta we wtorki i piątki  
od godz. 11 — 3 po poł.

## Ceny ogłoszeń:

Strona  $\frac{1}{1}$  80 zł.,  $\frac{1}{2}$  40 zł.,  $\frac{1}{4}$  22 zł.,  
 $\frac{1}{8}$  12 zł.,  $\frac{1}{16}$  8 zł.,  $\frac{1}{32}$  5 zł. Nekro-  
logi i ogłoszenia wśród lub przed  
tekstem o 100% drożej. Drobne po  
10 groszy za wyraz.

## Zadania chwili najbliższej.

Dźwignią do podniesienia życia narodów i społeczeństw jest praca. Od wydajności pracy zależy pomyślność i dobrobyt kraju tudzież rozwój jego w różnych dziedzinach życia.

W młodem państwie takim, jak nasze, praca od podstaw jest nakazem nie tylko dziejowym, lecz jest potrzebą chwili, jutra, potrzebą najbliższej przyszłości.

Niedość jest pracować na kawałek chleba, niedość wypełniać sumiennie te najbliższe obowiązki, których wykonanie zabezpiecza naszą egzystencję: każdy człowiek, poczuwający się do obowiązków obywatelskich względem państwa, którego losy nie mogą mu być obojętne, w miarę sił swoich powinien brać udział w pracy społecznej, powinien się garnąć do różnych organizacji i stowarzyszeń, mających na celu dobro ogółu i obronę jego interesów.

Nie możemy być biernymi widzami tego, co się wokół nas dzieje. Narzekaniem i ciągłym utyskiwaniem na to, że jest źle, że żyjemy w warunkach wprost horrendalnych, sytuacji nie poprawimy. Na nas samych ciąży w pewnej mierze odpowiedzialność za ujemny bilans tych stosunków społecznych i politycznych, jakie u nas teraz zapanały. Nastęrcza się tedy pytanie, jak złu zaradzić?

Znaną powszechnie jest zasada, że najbardziej wyęczone wysiłki jednostki, owianej jak najlepszymi chęciami, nie mogą dać pomyślnego rezultatu, jeżeli nie są uzgodnione i należyście skoordynowane. Środkiem niezawodnym do tego celu jest organizacja, w ramach której należy ześrodkować działalność tych wszystkich, którzy dla dobra ogółu chcą pracować.

Czas najwyższy przystąpić do wytężonej, zgodnej i zorganizowanej pracy. Czas już zerwać z biernością, kwietyzmem, marazmem i niezaradnością naszego społeczeństwa! W przeciwnym razie życie samo zemiści się na nas w sposób okrutny, gdy zastanie nas nieprzygotowanymi i niezorganizowanymi w obliczu może bliźniego groźnego niebezpieczeństwa, które nas znieść może z powierzchni ziemi. Każdy więc, komu drogi jest los Ojczyzny,

powinien zabrać się do pracy, nie oglądając się na innych i poświęcić jej trochę wolnego czasu. Czas się znaleźć, musi się znaleźć, byle się chęci znalazły. Wymaga tego od nas chwila bieżąca, nie cierpiąca zwłoki, troska o jutro, które przedstawia się bardzo czarno. Nie oglądajmy się na inne dzielnice! Róbmy tu, u siebie to, co w danej chwili wspólnymi siłami wykonać można!

Czyżby tu na Podlasiu, gdzie tyle młodzieży kończy szkoły średnie, a po ukończeniu studjów wyższych osiada tu nieraz na stałe, nie dało się wytworzyć ogniska, promieniującego na dalsze okolice? Potrzeba tylko współpracy ze strony ludzi starszych, zrównoważonych i doświadczonych, którzyby niejedną sprawą pokierować mogli.

Tymczasem tej współpracy i jakiegokolwiek zainteresowania się sprawami społecznymi ze strony tego odłamu społeczeństwa brak jest zupełny. Czyż to objaw niesmutny i nieanormalny? Wszak inteligencja przede wszystkim jest powołana do odgrywania roli przodującej w życiu społecznym; od niej powinna wychodzić inicjatywa we wszystkim; ona ma obowiązek kierować wszelką akcją.

Czyżby ta typowo-podlaska śpiączka, jaka opanowała tutejszą inteligencję, miała być chorobą chroniczną, nieuleczalną? Czyż nie nie zdęła tej naszej inteligencji rozruszać i wyrwać z bezwładu i beczynności? nawet chwila tak krytyczna, jak obecna?

Życie nie czeka, a czas ucieka. Periculum in mora\*)! Chwila obecna bardziej niż kiedykolwiek wymaga od wszystkich czynności, pracy i poświęcenia  
W. W.

## Z życia Pragi i Czechosłowacji.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Praga, 28 września.

Podróżny, wyjechawszy z Polski, wnet dochodzi do wniosku, że wszelkie opowiadania o drożynie w naszym kraju należą już do przeszłości.

Przed wyjazdem zagranicę tyle osłuchałem się o tanioci w innych krajach, że mniemałem, iż

\*) Niebezpieczeństwo w zwłoce — czyli tuż-tuż.



jedynie Polska jest upośledzona pod względem drożyzny. Pierwsze dni jednak zagranicą wzbudziły we mnie pewnego rodzaju szacunek dla ojczystego kraju, w którym mimo wszystko żyje się jeszcze nie najdrożej.

Praga przedewszystkiem rozwiała moje złudzenia o rzekomo „bajecznej“ taniości w innych krajach. Rozwiane złudzenia uderzyły mnie też boleśnie po kieszeni. Płacąc 10 koron czeskich za skromny obiad ze szklanką piwa, 6 — 8 koron za pudełko papierosów, a 4 korony za większy kieliszek wódki, wnet uprzytomniłem sobie, że nawet w Warszawie można żyć trochę taniej. Dodać tu trzeba, że za 1 koronę czeską płaci się 28 groszy.

Mówiąc w ogólności, zauważyć można jeszcze, że ceny artykułów spożywczych, ceny restauracyjne, ceny towarów konfekcyjnych stoją na poziomie cen warszawskich, a nawet są niekiedy wyższe od nich, zwłaszcza przy obecnym kursie dolara.

Przechodząc do powierzchownego opisu miasta, zaznaczyć przedewszystkiem muszę, że dzisiejsza stolica Czechosłowacji jest miastem typowo europejskim. Właściwa przemiana w tym kierunku zaszła dopiero po przewrocie, kiedy to z miasta prowincjonalnego stała się Praga stolicą republiki.

Stary czeski gród Hradczany został odrestaurowany i przeznaczony na rezydencję pierwszego prezydenta państwa. Obecnie restauruje się wnętrze wspaniałej katedry św. Wita.

Samo miasto rozwija się z niebywałą wprost szybkością. Widzi się np., że gdzie niedawno jeszcze były pola i łąki, dzisiaj stoją piękne domy nowoczesne, po części domy mieszkalne, po części ministerstwa i różne urzędy państwowe.

Jakkolwiek Praga jest dziś typowem miastem nowoczesnem, to jednak posiada i nadal urok sta-

rego stylowego miasta. Należy to do jednych z największych zasług miarodajnych czynników, że przy modernizacji Pragi, przy burzeniu starych dzielnic, potrafiąco należyce ocenić wielką wartość „starej Pragi“. To też zachowano niemal całkowicie t. zw. „stare miasto“, oraz jedyną w swoim rodzaju „Małą Stronę“, leżącą na lewym brzegu Wełtawy. Budując nowoczesne domy, teatry, skwery, zachowano równocześnie piękny praski gotyk, wspaniałe stylowe pałace i kościoły, zachowano też wąskie kręte uliczki z ich stylowemi, rozkosznemi domkami gotyckimi.

Ulice tej „Złatej Pragi“ są czyste, a bruki godne pozazdroszczenia. Niema na nich ani kurzu, duszącego przechodnia, ani też ogryzków i niedopałków papierosów, wałających się wszędzie u nas. Jest to zasługą publiczności, której nikt nie pilnuje, ale która jest wychowana w poszanowaniu zwyczajów, prawa i porządku.

Ruch uliczny jest może nieco mniejszy, niż w Warszawie, ale tempo jego żywe i lepiej niż u nas zorganizowane. Środki lokomocji: tramwaje, dorózkę, samochody są znacznie droższe, niż w Polsce.

Mimo silnego tętna ruchu ulicznego, niema tu zgiełku ulicznego ani wrzawy. Policjant kieruje całym ruchem, a publiczność, woźnica, szofer chętnie poddają się jego rozkazom. Nie słyhać kłótni ani obelg, natomiast odnosi się wrażenie, że każdy chce drugiemu ułatwić życie, a nie utrudnić, jak to się u nas często zdarza. Uprzejmość, zwłaszcza wobec obcych, jest godna rzeczywiście naśladowania.

Podobnie jak w krajach północnych, tak samo i w Czechosłowacji jest poszanowanie cudzej własności bardzo wysoko rozwinięte. Na targu np. kupcy pozostawiają przez całą noc swój towar bez żadnego zamknięcia, ani jakiegokolwiek kontroli. Nazajutrz wszystko znajdują na swoim miejscu.

*D-r. Antonina z Myszyńskich-Ungauerowa.*

—o—

## EWANGIELINA.

(Dusza ludu francuskiego).

Około roku 1903 poszukiwałam służącej przychodniej. Przystane przez biuro baby i dziewczęta zabierały mi dużo czasu bezskutecznie. Nie mogłam wśród nich znaleźć odpowiedniej dla siebie służącej. Wreszcie jednego dnia stanęła przedemną młoda, piękna, skromnie ubrana kobieta, przyzwoita i nieśmiała w obejściu, nie posiadająca żadnych świadectw.

Dość wysoka, o kształtach posągowych, z prześliczną głową, o delikatnych rysach, patrzyła na mnie z zaufaniem ciemno zielonemi oczami, jakich nigdy dotąd nie widziałam.

— „Pani potrzebuje służącej?“

„W istocie... Nie wyglądasz mi na służącą...“

Kobieta pochyliła głowę.

— „Nigdzie dotąd nie służyłam; nie mam świadectw, proszę cię pani, weź mnie pomimo tego, będziesz z pracy mej zadowolona...“

— „Jesteś panną czy mężatką?“

— „Jestem mężatką, mam lat 23 i dwoje dzieci.

Opuściłam męża przed paru miesiącami i żyję z innym. Rozwód prowadzi się z urzędu. Wolę pani powiedzieć prawdę. Wszakże umiem pracować i dobrą u siebie byłam gospodynią...“

Głos jej się załamał, oczy zwilgotniały, pomimo nieszczęśliwej przeszłości była sympatyczną i wzbudzała zaufanie.

Wskazałam jej krzesło, zapewniłam, że może przyjść nazajutrz do roboty.

Kobieta usiadła widocznie wzruszona.

— „Pani sądzi, że ja nie kocham męża, że los sobie poprawić pragnę może. Otóż jest w rzeczywistości coś przeciwnego. Jestem nieskończenie nieszczęśliwa, bo będąc żoną bardzo kochanego i zacnego człowieka, straciłam go z własnej winy. Są tacy, którzy cierpią niewinnie, dla mnie nie może być usprawiedliwienia, bo mając wszystko to, co szczęściem jest dla kobiety, zmarnowałam swoje i męża życie w dzień jeden...“

— „Wróć do męża w takim razie i jeśli cię kocha — przebaczy.“

Lzy znowu zajaśniały w oczach mówiącej.

— „On mnie zanadto kocha, aby móżd mi przebaczyć“ szepnęła przygnębiona.

— „Więc ty kochasz tego, dla którego dom porzuciła?“

Kobieta się zatrzęsła, jakby usłyszała bluźnierstwo.



Resztę spostrzeżeń moich z pobytu w Czechosłowacji, skreślę znów w następnym liście.

L. Łydko.

## Wieści z kraju.

**Nowy Rząd.** Nowy rząd jest rządem marsz. Piłsudskiego. Za dwa rządy p. Bartla ponosił odpowiedzialność moralną, jako twórca przewrotu majowego, Marsz. Piłsudski. Rządy te skompromitowały się, co nie jest tajemnicą dla nikogo. Obecnie na czele nowego rządu stanął p. Marsz. Piłsudski a nominację gabinetu w dniu 3 października podpisał p. Prezydent Rzeczypospolitej. Skład gabinetu jest następujący. Prezes Rady ministrów i minister spraw wojskowych — marsz. Józef Piłsudski, wiceprezes rady, ministrów i minister Oświaty — p. K. Bartel minister spraw wewnętrznych — jen. Feliks Sławoj Składkowski, minister skarbu — p. Gabryel Czechowicz, minister przemysłu i handlu — p. Eugenjusz Kwiatkowski, minister rolnictwa — p. Karol Niezabitowski, minister reform rolnych — p. Witold Staniewicz, minister sprawiedliwości — Aleks. Meysztowicz, minister pracy — p. Stanisław Jurkiewicz, minister komunikacji — p. Romocki, minister robót publicznych — p. Jędrzej Moraczewski.

**Chydna napaść na posła Zdziechowskiego.** Wieść o napadzie na posła Jerzego Zdziechowskiego b. ministra skarbu, jak echo rozniosła się po kraju, wywołując ogromne oburzenie przeciw bandzie napastników. Oto w nocy 1 bm. w podstępny sposób napastnicy wdzierają się do mieszkania, wyzyskując liczebną przewagę wobec bezbronnego, raniąc go i bijąc kolbami rewolwerowemi. Napast-

nicy nie kryli się z tem, że mszczą się w ten sposób za wystąpienie posła w sprawie budżetu wojskowego w Sejmie. Szereg poszlak wskazuje niedwuznacznie, iż ohydnej napaści dokonali, niestety oficerowie. Jest ona niezmiernie smutnym objawem krańcowego zdziczenia pewnych kół rozpolitykowanego oficerstwa. Jeżeli oficerowie istotnie będą uważali, iż mają prawo w podobny sposób wpływać na bieg spraw państwowych, a właściwie władze wojskowe nie znajdują sposobu oduczenia oficerów od meksykańskich, brutalnych wystąpień, to nietylko w Polsce skończy się ład, dyscyplina państwowa, ale państwu zajrzy anarchją w oczy. Sprawcy napaści powinni mieć odwagę ujawnić swoje nazwiska. Wymaga tego cześć munduru i cześć korpusu oficerskiego, na który niesłusznie paść może plama.

**Nowy podatek.** Izby skarbowe przystąpiły do sporządzenia wykazów osób, które w myśl art. 80 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej podlegają podatkowi wojskowemu. Podatek ten opłacają: 1) przeniesieni do rezerwy C. (pospolite ruszenie z bronią) — 20 zł., 2) kategoria D. (pospolite ruszenie bez broni) — 15 zł. i 3) zupełnie niezdolni, do kategorii E. 70 zł., wszystko w stosunku rocznym. Omawiany podatek pobierany będzie za rok ubiegły, za bieżący zaś pobierany będzie dopiero w kwietniu roku przyszłego.

**Zwycięzca przestworzy.** Dnia 25 września powrócił z podróży aeroplanem do Tokio kapitan Orliński. Odbył on w towarzystwie sierżanta Kubiaka wielki lot do Japonji i z powrotem, w czasie którego przeleciał 22 tysiące kilometrów. W podróży kilkakrotnie zagrażały dzielnym lotnikom syberyjskie burze. Huragan uszkodził nawet skrzydło samolotu. W stolicy Japonji naszych lotników po-

— „Ja? przeciwnie, kocham tak mego męża, żebym się dała zabić, gdyby można go pocieszyć”.

— „Nie rozumiem zatem, co robi w twym życiu *ten inny*...”

„Oh! *ten...* Są łotry, rozbójniki, złodzieje, którzy, wszedłszy do domu, zabiorą mienie. Pani, to są sprawiedliwi wobec rabusia, który, śpiewając romanse, wydziera matkę dzieciom, ukochaną żonę najlepszemu z mężów. A jednak niema na to kary, tych zbrodniarzy nie łapią, w kajdany nie zakuwają i trudno ująć ich sideł...”

— „Więc poco trwać w ich mocy?”

— „Poco? widziała pani kiedy człowieka zakutego w kajdany? Nieszczęście w ten sam sposób obezwładnia tego, co zgrzeszył i wszelkie wysiłki oswobodzenia pogarszają położenie tylko. Tak przynajmniej było w moim wypadku. Widziałam istoty więcej winne niż ja, ale mniej w małżeństwie szczęśliwe. Im uszło bezkarnie, opamiętały się, pokusa przeszła i były jeszcze potem szczęśliwe, nie straciwszy męża ani dzieci. Ach! pani nie wie jaki to ból pomyśleć, że ja tu cierpię samotnie, nie mogąc pocieszyć mego męża, że tam u mnie w domu krząta się obca kobieta i obce ręce do snu mych synków anielskich układają...”

Łkanie przerwało jej te smutne wyznania, zamilkła na chwilę.

— „Opowiem pani wszystko, chcesz mnie pocieszyć, nie potępiasz.”

Urodziłam się w wiosce, zamieszkałej przeważnie przez flisów, spławiających towary po rzekach i kanałach. Rodzice moi zmarli wczesnie, a ja wychowywałam się u stryja. Mąż mój starszy o lat piętnaście odemnie jest także sierotą. Znał mnie i kochał od urodzenia. Rosłam szybko. Przynosił mi zabawki, lalki, w piętnastym roku dał pierścionek, w szesnastym przywiózł, wracając z Nancy obrączkę i pobraliśmy się niedługo potem. W chwili ślubu byłam wielkiem, naiwnem dzieckiem, mąż mój miał lat 29; poważny i rozumny psuł mnie pobażliwością i podarkami jak ojciec, nosił na rękę, zachęcał do śmiechu, śpiewania, tańca i zabawy, gdy się potem zdarzyła sposobność. W pierwszych latach małżeństwa mieszkałam z nim na berlinie i życie płynęło nam błogo sam na sam, w ciszy i spokoju niby w raj. Nie znaliśmy sprzeczki, troski i zmartwienia. Siedziałam godzinami na progu kajuty, podziwiając piękną postać pracującego męża i czas mi się nie dłużył. Czasami przytuleni do siebie patrzyliśmy na wodę i odbite w nich gwiazdy i dobrze nam było bez jednego słowa, bez pocałunku i pieszczoty.

(c. d. n.)



dejmowano z wielkimi honorami a na spotkanie wyjechała eskadra torpedowców. Po przyjeździe do Warszawy powitali ich serdecznie przedstawiciele Rządu i społeczeństwa. Śmiały i bohaterski lot kapit. Orlińskiego wykazał całemu światu, że Polska ma dzielnych lotników.

## Ze świata.

**Porozumienie litewsko-rosyjskie.** Pomiędzy rządem sowieckim a Litwą doszło do zawarcia układu, który jest zwrócony przeciwko Polsce. Litwa i Rosja sowiecka gwarantuje sobie wspólną neutralność, przytem w dokumentach tajnych Rosja ma uznawać prawo Litwy do Wilna. Z drugiej strony układ ten ma być wrogiem wystąpieniem przeciwko Lidze Narodów. Możliwym jest, że dawaniami takich wiadomości trudnią się Niemcy, którzy za wszelką cenę dążą do poróżnienia Polski z Rosją. Gdyby taki układ istniał to odwlekłoby się porozumienie rosyjsko-francuskie, czego w obecnej chwili napewno nie życzą sobie sowiety, choćby ze względu na wrogi do nich stosunek Anglików.

**Krwawe prześladowanie w Meksyku.** W Meksyku walka religijna trwa nadal; włącznie policyjne wykryły w mieście tajne zebranie 300 kobiet katolickich. Uczestniczki zebrania zostały zamknięte w więzieniach podziemnych w Meksyku. W Zamorach aresztowały wojska związkowe 2 działaczy katolickich, w których mieszkaniach znaleziono karabiny i obciążające dokumenty. Obu aresztowanych rozstrzelano a zwłoki ich wystawiono na widok publiczny.

**Rzeczpospolita cygańska.** Sowietkie sfery rządowe zajęte są obecnie przygotowaniem do zwołania kongresu cygańskiego. Kongres ten uchwalić ma osiedlenie się cyganów rosyjskich na roli, oraz utworzenie autonomicznej sowieckiej rzeczpospolitej cygańskiej, która mieścić się będzie na granicy Besarabji.

## Czy wiecie, że...

...krótkotrwałe rządy smutnej pamięci b. ministra oświaty, Sujkowskiego, który w historii niewątpliwie otrzyma nazwę „pogromcy polskich szkół”, wydają już owoce i w białskim powiecie? Oto 4 wioski: Kobylany, Wólka Zabłocka, Horbów i Dereczanka zażądały od Ministerstwa Oświaty wprowadzenia u siebie szkół z językiem ukraińskim, mimo że w każdej z tych wiosek jest szkoła z jęz. wykładowym polskim. Agitacja — robi swoje tembardziej, kiedy ma wolne ręce. To też doszło już i do tego, że w tymże powiecie, w Choroszczyńce przed 2 tygodniami, po nabożeństwie i kazaniu popa Nikolskiego, tłum z wyciem i wrzaskiem udał się do miejscowej szkoły, oderwał zamki od drzwi i wdarłszy się do wnętrza, wyrzucił zawieszony na ścianie obraz katolicki a na jego miejsce powiesił prawosławny.

Kto wiatr sieje, ten zawsze zbiera burzę...

— ...polskiej adwokaturze grozi koniec? Oto na podstawie wykazów liczba kandydatów na adwokatów w Małopolsce Wschodniej wynosi: Polaków — 19, Rusinów — 150, Żydów — 600.

Wymowne cyfry — prawda?!

— ...na podstawie spisu ludności Polska posiada przeszło 6 i pół miliona analfabetów, licząc od lat 10 wwyż.

— ...na wywóz na Syberję i Sachalin zakupiono w Polsce 250 tys. ton cukru.

— ...w 1924 r. na potrzeby krajowe sprzedano 242 miliony kg. soli, a w r. 1925 — 314 milj. kg. czyli o 72 milj. kg. więcej. Wynikałoby z tego, że coraz to lepiej i więcej solimy...

**Białskie społeczeństwo,** do żywego dotknięte ohydny napadem na posła Zdziechowskiego, przesłało na jego ręce następującej treści depezę:

Poseł Jerzy Zdziechowski  
Sejm Warszawa.

Poniżej podpisane polskie Stowarzyszenia i Związki w Białej Podlaskiej przejęte troską o dalsze losy naszego Państwa, oraz przejęte do głębi brutalną napacją bandytów hańbiących mundur drogiej nam naszej polskiej Armji, przesyłają Panu Posłowi serdeczne wyrazy głębokiego współczucia wraz z życzeniami prędkiego powrotu do zdrowia oraz kroczenia nadal po tak ofiarnej i ciernistej drodze ku chwale Ojczyzny.

Depeszę podpisały następujące Stowarzyszenia i Organizacje w Białej Podl.:

Związek Ludowo-Narodowy,  
Narodowa Organizacja Kobiet,  
Tow. Opieki nad Kresami,  
Koło Polek,  
Redakcja „Podlasiaka”,  
Koło Polskiej Macierzy Szkolnej,  
Liga Obrony Powietrznej Państwa,  
Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej,  
Tow. „Rozwój”,  
Tow. Muzyczne,  
Związek Naucz. Szkół Powsz.  
Stow. Chr. Naucz. Szkół Powsz.

## Odczyt Sieroszewskiego w Białej Podl.

W dniu 1 bm. o godz. 5 popoł. w sali kina „Miraż” wygłosił znany literat, Wacław Sieroszewski, odczyt na temat: „Mussolini a Piłsudski”. Popularny skądinąd prelegent wzbudził tematem duże zainteresowanie, czego dowodem była przepelniona sala „Mirażu”, jednocześnie atoli rozczarował większość zebranych słuchaczy, a to przez nie dość trafne ujęcie charakterystyki obu tych mężów.

Sieroszewski dał dość obszerne daty z życia i działalności obu porównywanych postaci porównywał pochod Piłsudskiego na Rzym i pochod marsz. Piłsudskiego na Warszawę, starając się, zwłaszcza w drugim wypadku, dowieść, że zamach stanu marsz. Piłsudskiego był koniecznym następstwem niedołęstwa poprzednich rządów, coraz bardziej upadającej powagi Sejmu, wskutek ciąg-



tych waśni i swarów partyjnych, jednym słowem — zamach był koniecznością chwili.

Mussolini, pracowity, pełen zapału i energii ideowy socjalista, kiedy spostrzegł, że maffia socjalistyczno-masońska pracuje na zgubę Włoch, szybko się zorientowawszy, miał odwagę porzucić szeregi czerwone. Jako dobry patjota zorganizował kilka tysięcy takich, jak on, obrońców Ojczyzny, aby bronić kraj przed zgubą. I urządził pochód bezkrawawy na Rzym, mając za sobą większą część Włoch i króla. Izwyciężył. Rezultaty jego rządów — znane.

Koncząc swój odczyt, prelegent wypowiedział, że ostatecznym nakazem chwili obecnej i polityki polskiej powinno być usilne dążenie do stworzenia *federacyjnej Polski*.

Federacyjna Polska czyli zlepek państw: polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, a może i Litwy Kowieńskiej — coś nakształt nieboszczki Austrii, zlepek, który musiałby się przy najmniejszej zawierusze wojennej rozlecieć. Czy może Judeo-Polska — a może związek republik rad? To przecież nawet byli zaborcy, rozdzierając Polskę na trzy części, nie myśleli o takim podziale Polski, jaki się marzy obecnie niektórym politykom. Parceluje się i dzieli się Polskę, jak własny folwark, niszczy się siły moralne i duchowe Narodu Polskiego, wbrew Jego woli, wbrew opinii społeczeństwa.

## Od Administracji.

Usilnie prosimy o jak najwcześniejsze i jak najrychlejsze wnoszenie opłaty za „Podlasiaka“, gdyż otwarcie wyznajemy, że wydawnictwo nasze, oparte wyłącznie na drobnych sumach, wpływających za prenumeratę, nie jest tak zasobne, aby mogło sobie pozwolić na udzielanie długotrwałego kredytu lub wysyłkę pisma za darmo. To mogą czynić pisma lewicowe, czerpiące fundusze z ciemnych źródeł. Dla nienarazania nas na dalsze straty, prosimy również osoby, nieżyczące sobie otrzymywać „Podlasiaka“, o zwrot przesłanych numerów okazowych.

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk.

10 paźdz.	— Franciszka Bor.	— niedziela
11 „	— Placydy i Zenajdy	— poniedziałek
12 „	— Maksymiljana B. W.	— wtorek
13 „	— Edwarda Kr. W.	— środa
14 „	— Kaliksta P. M.	— czwartek
15 „	— Teresy P.	— piątek
19 „	— Martyniana	— sobota

**Lucyna Messal w Siedlcach.** W pierwszych dniach bm. bawiła w Siedlcach Warszawska Operetka „Nowości“ z p. Lucyną Messal na czele. Odegrano operetkę w 3-oh aktach z czasów epoki napoleońskiej Rud. Schanzera i Ernesta Wellicha. Królową wieczoru

była oczywiście znakomita artystka, p. Messal, darzona co chwile przez zebraną publiczność rzęśnistymi oklaskami i owacjami.

**Na rzecz A. K. P.** poraz wtóry odegrano w sobotę 2 bm. w sali Siedleckiego Klubu Miejskiego znaną sztukę, graną na scenach warszawskich, p. t. „Jutro pogoda“, wyreżyserowaną starannie przez p. J. Szymańską. Tak sama sztuka, jak też i gra amatorów podobaly się ogólnie, o czym świadczyły częste oklaski i wesołe twarze publiczności.

**Zawody hippiczne 9 p. a. c. w Siedlcach.** W dniu 3 bm. po poł. na boisku sportowem 9-ej dywizji piechoty odbyły się zawody hippiczne oficerów i podoficerów 9 pułku art. ciężkiej. W konkursie hippicznym dla oficerów pierwszą nagrodę zdobył kpt. Krautwald na klaczy „Ema“, drugą — kpt. Kocimski, trzecią — por. Sieniewicz. W konkursie dla podoficerów otrzymali nagrody: kapr. Przątko, st. ogn. Witkowski i ogn. Krawczyk. Nagrody w postaci zegarków, papierosów, walizki, ubioru na konia — wręczyła p. pułkownikowa Kłkowiczowa.

W konkursach hippicznych dla oficerów brało udział 10 koni, w konkursach podoficerskich — 7 koni. Publiczności było sporo. W czasie popisów przygrywała orkiestra 9 p. a. c.

Po konkursie odbyły się zawody piłki nożnej między „Prażanką“ (drużyną warszawską) a drużyną 9 p. a. c. Ożywiona gra wypadła na korzyść drużyny 9 p. a. c., która pobiła „Prażankę“ w stosunku 4 : 0.

**Ku czci św. Franciszka z Assyżu,** w 700-letnią rocznicę śmierci tego niedoścignionego wzoru miłości bliźniego, wielkości ducha i umartwienia odbyła się w niedzielę 3 bm. w sali Klubu Miejskiego w Siedlcach — Uroczysta Akademia, na którą złożyły się śpiew (p. Briesemeisterowa), gra na skrzypcach (p. Baliska) i deklamacja (p. Strubiński).

Wreszcie b. treściwy i ciekawy referat o życiu i czynach Wielkiego Świętego w odniesieniu do chwili dzisiejszej wygłosił p. poseł Błażejewicz.

Należy przyznać, że starania Komitetu, aby Akademia wypadła, jak najwspanialej, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. W czasach bowiem powszechnej obojętności religijnej, tak zwłaszcza widocznej w Siedlcach, w czasach ogólnego snobizmu, sobkostwa, karierowiczostwa i wogóle sponiewierania wszelkich cnót, jakimi człowiek odznaczać się powinien, przypomnienie i ukazanie słuchaczom arcywzoru wszelkich cnót chrześcijańskich tutaj na terenie siedleckim, było bardzo a bardzo na czasie.

A że tego, co wyżej napisaliśmy, nie czerpiemy z powietrza, niechaj będzie dowodem następujący fakt:

Jedna z osób, należących do Komitetu Akademii, p. B. zwróciła się do jednego z przedstawicieli wołoch zawodów p. S. z prośbą o kupienie biletu na Akademię. Pan S. zamiast zachować się, jak człowiek kulturalny, potraktował p. B. jakby zwykłą żebraczkę: zirytowany i podniesionym głosem zapowiadał, że nie myśli napychać pieniędzy księżowskich kieszeni, i t. p. brednie. Działo się to w przytomności kilku osób. Reflektując się wreszcie, zdaje się, że bilet nabył.

Dodać należy, że pan ten jest z rzędu dzisiejszych „wolnomyślicieli“, czyli ludzi zanadto „powoli“ myślących, jak się z tego faktu okazuje. Skrajni egoiści, ubodzy duchem, nigdy nie wyjdą poza odręb swego ciasnego podwórka pojęć i samolubnych interesów. Życie ani przykłady wielkich mężów nie nauczyły ich niczego, za nic sobie mają — Kościół i jego etykę katolicką, zbożnych dzieł i celów nie rozumieją i nie doceniają, bo ich swoim ptasim moździkiem objąć nie są zdolni. Żyją wyłącznie dla siebie, nie mając zresztą idei w życiu.

Biedni oni, stokrotnie biedni.

**Z prawdziwą przyjemnością** dowiadujemy się, że połowę realności, należącej do II Siedleckiego Stowarzyszenia Spółdzielczego, o czym pisaliśmy już dwukrotnie, ma nabyć Bank Przemysłowo-Rolny w Siedlcach. Będzie to dla zaniepokojonej opinii publicznej dostateczną rękojmią, że realność nie przejdzie w obce ręce.

**W dniu 26 ub. m.** o godz. 1-ej w poł. w lokalu własnym w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 41 odbyło się zebranie członków i sympatyków Zw. Lud. Nar., na którym przemówienia wygłosili: p. poseł Sadzewicz, p. postanka Helder-Eggerowa i red., „Głosu Lubelskiego“ p. Kanarowski.

Wszyscy mówcy byli zgodni w tem, że w dzisiejszych wyjątkowo ciężkich czasach, każdy uczciwy Polak należąc powinien do organizacji, bo wypadki, jakie zdarzyły się mogą w przyszłości, muszą zastać społeczeństwo polskie zorganizowanym i przygotowanym. A przyznać trzeba, że większa część społeczeństwa siedleckiego nic nie robi i nie należy do żadnej organizacji, żyjąc sobie bez troski i bez określonego jutra. A na zapytanie, do jakiej organizacji lub partji należą, wzduszając ramionami, odpowiadają, że są bezpartyjni. Tylko krótkowidzce, tchórze i ludzie niezdecydowani boją się przyznać, że należą do pewnej partji. Człowiek śmiały, zdecydowany i mający szczytę odwagi cywilnej zawsze śmiało otwarcie, że do tej lub owej partji należy. Dzisiaj właśnie nie wolno



nam być bezpartyjnymi, przekonania nasze muszą się skryształizować, a my sami musimy zająć jasne i zdecydowane stanowisko. Już jeden z posłów lewicowych wypowiedział się, że „dziś tylko krowa może być bezpartyjną”. I miał zupełną rację.

## Spostrzeżenia z Kącika.

Smutne refleksje przychodzą do głowy, gdy się spojrzy na Krzyż przy zbiegu ulic Prostej i Brzeskiej. Czyby właściwe czynniki nie zechciały wejrzeć w tą sprawę i zaopiekować się krzyżem, który wygląda teraz jak rzecz niepotrzebna, którą wypchnięto na ulicę, aby pewnym czasie posłużyła za opał do pieca. Temu losowi ulegają teraz sztachetki, potem przyjdzie i na widomy znak naszej Wiary, tembardziej, jeżeli ma tak bardzo nieodpowiednie sąsiedztwo. Widocznie potrzeba jeszcze strażników moskiewskich, którzyby zabraniali stawiać krzyże i opiekować się nimi, wtedy zobaczylibyśmy, że i właściciel placu większą przestrzeń pozostawiłby między nowym domem, a Krzyżem, a społeczeństwo wzięłoby go pod gorliwą opiekę i otoczyłoby troskliwą pielęgnacją.

Emka.

## OBYWATELSKI TURNIEJ WSZECHBIALSKI.

Czternasty tydzień pojedynku ofiar na bursę gimnazjalną Polskiej Macierzy Szkolnej.

P. Marja Kaznowska, wyzwana przez p. Łukasze-wiczową składa 5 zł.

Wyzwana księżna Kazimierzowa Mirska z synem Krzysztofem zadeklarowała złożenie 25 zł. Niezależnie od tego — książę Mirski, wyzwany przez p. Maciejowską, zadeklarował 10 metrów drzewa na budowę bursy.

## Komunikaty.

Celem ułatwienia podatnikom spłaty należności podatkowych, Ministerstwo Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. Ust. R. P. № 73 poz. 72 II — wydało do Władz skarbowych następujące zarządzenie:

1) za okres czasu od 1 VII 1926 r., aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonech względnie nie rozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie;

2) za okres czasu do 30 VI. 1926 r. włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3% miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31 października 1926 r., w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres t. j. do 30 VI. 1926 r. w pełnej wysokości 4% miesięcznie.

**Czytelnicy! Przy przesyłaniu prenumeraty pamiętajcie o funduszu prasowym „Podlasiaka”.**

## Listy do Redakcji.

Do Redakcji „Podlasiak” w Białej Podlaskiej. ul. Krzywa.

Zechce Pan Redaktor łaskawie ogłosić w swoim piśmie, iż zapowiadany mecz piłki nożnej między Klubem Sportowym 34 pp. a Żydowskim Klubem Sportowym „Makabbi” w Białej Podlaskiej nie odbył się dnia 30-go września b. r. a to z tego powodu, iż nieznani mi osobnicy bez mojego zezwolenia ogłosili rozgrywkę w języku żargonowym. Biała Podl., dn. 30/IX 1926 r.

Komendat Garnizonu  
pułk. Bittner.

Do Szanownej Redakcji „Podlasiaka”.

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczytnym piśmie następujących kilku słów.

Czy wiecie, Szanowne panie Matki, co czytają wasze córki i wasi synowie, co daje do czytania biblioteka Związku Młodzieży Wiejskiej w Siedlcach przy ulicy Sienkiewicza? Książki Emila Zola jak: „Marzenie”, „Pogrom” i wiele innych nie odpowiednich dla wieku młodzieży. Podaję to do wiadomości rodziców, aby zainteresowali się lekturą swoich dzieci.

Jedna z Matek.

CHRZEŚCIJAŃSKA GARDEROBY MĘSKIEJ I DAMSKIEJ  
PRACOWNIA

WŁADYSŁAW GASIDŁO

Siedlce — Florjańska 19 (I-sze p.)

Wykonanie pierwszorzędne i punktualne podług najnowszych żurnali mód po cenach przystępnych.

## DRZEWKA OWOCOWE

SPRZEDAJĄ TANIO SZKÓLKI POD FIRMA:

ST. GIEWARTOWSKI i S-owie

„KRYNICA PODLASKA”

poczta Sokołów Siedlecki.

CZAPKI WOJSKOWE, CYWILNE I UCZNIOWSKIE  
Z MATERJAŁÓW GWARANTOWANYCH  
WŁASNEGO WYROBU — oraz

KAPELUSZE MĘSKIE FILCOWE W NAJLEPSZYCH GATUNKACH POLECA

MAGAZYN

ADAMA WYRZYKOWSKIEGO

Siedlce, ul. Warszawska Stary-Ratusz.

Rolnik-fachowiec z 29-letnią praktyką poszukuje od zaraz lub od 1 paźdz. b. r. posady rządcy lub ekonoma. Poważne referencje i świadectwa z wzorowych gospodarstw. Żonaty — posiada nieliczną rodzinę. Łaskawe zgłoszenia: Woroblin, p. Janów Podlaski — Ignacy Sawczuk. 5—5

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łuków w r. 1924 Stanisławowi Szewcowi, zamieszkałemu w Choroczynie, gm. Piszczac, w pow. białskim. 3—3

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podl. na nazwisko Jana Szubelskiego, (rocznika 1905 r.) zam. w Koszolah, gm. Huszcza w pow. białskim. 3—3.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. w r. 1923 Mikołajowi Chutkowskiemu zamieszkałemu w Dominiozynie gm. Wólka Worezczyńska pow. Włodawskiego.



# SKŁADNICA

Związku Stowarzyszenia Młodzieży  
Polsko-Katolickiej  
Siedlce, ul. Florjańska 1.

POLECA:

wszelkiego rodzaju książki, świece kościelne,  
kadzidła i dewocjonalja, jako to:

RÓŻAŃCE, KRZYŻE, KRZYŻYKI, FIGURY,  
SZKAPLERZE, MEDALIKI, OBRAZKI i t. p.

KOMŻE, ALBY, STUŁY, KOLORATKI

oraz

WSZELKIE PRZYBORY KANCELARYJNE  
i MATERJAŁY PIŚMIENNE

po cenach ściśle konkurencyjnych.

Akta № 603/1926 r.

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w temże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 2 grudnia 1926 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zaspokojenie należności Juliana i Józefy małżonków Bardal, odbędzie się sprzedaż publiczna majątku nieruchomego, należącego do nieletnich Zygmunta i Władysławy Leszczyńskich jako spadkobierców po zmarłych Ignacym i Juljannie małż. Leszczyńskich, położonego we wsi Dębowa-Kłoda na tak zwanej „Komarówce”, powiatu Włodawskiego, składającego się z 2-ech małorolnych osad ogólnej przestrzeni 3 morgi 27 prętów, zapisanej do tabeli likwidacyjnej tejże wsi pod Nr. 66 i 69 bez zabudowań.

Nieruchomość hipoteki niema, w zastawie i w wspólnym z kim innym posiadaniu nie znajduje się, lecz takową czasowo za zgodą opiekunów użytkuje Adam Chwałski bez kontraktu.

Licytacja powyższej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego w dniu 13 lipca 1926 roku przez Komornika Sądowego na powiat Włodawski W. Skibniewskiego, rozpocznie się od sumy siedemset (700) złotych.

Zyczący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie siedemdziesięciu (70) złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty dotyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach biurowych.

Biała-Podlaska, dnia 26 września 1926 roku.

Komornik Sądowy (—) **J. Gałach.**

## Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp Akc

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel., dyrekcji . . . . . 20	tel. składów . . . . . 66
„ biura . . . . . 61	„ sklepu na rynku . . . 3
„ sklepu . . . . . 62	„ mieszk. dyr. . . . . 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5  
i na Nowym Rynku.

ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie  
i Międzyrzeczu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach  
umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,  
NAWOZY SZTUCZNE,  
NASIONA I ZBOŻE,  
ARTYKUŁY BUDOWLANE,  
WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,  
BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY,  
ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,  
NACZYNIA KUCHENNE I BLASZANE,  
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

# JAN CIOK

Siedlce, Warszawska 63

POLECA

BRONŃ MYŚLIWSKĄ RÓŻNYCH  
KALIBRÓW, SYSTEMÓW i FABRYK,  
ORAZ AMUNICJĘ i NABOJE  
MYŚLIWSKIE firm: „Pocisk“, „Spółka“  
Myśliwska“, Clermonite, Mullerite —  
pozaatem wszelkie przybory myśliwskie.

## Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Fabryka wyrobów betonowych przy  
szosie łukowskiej.

Ceny niskie i konkurencyjne.



# PODLASKA WYTWÓRNIA SAMOLOTÓW Sp. Akc.

Zarząd: Warszawa, Natolińska 13. (tel. 271-06 i 501-46)

Wytwórnia i Lotnisko: BIAŁA PODLASKA (tel. 58).

Adres telegraficzny:

Biała Podlaska

„LOT“

RACHUNKI:

w Banku Polskim,

w Banku Gospod.

Krajowego,

w Banku Ziemiańskim,

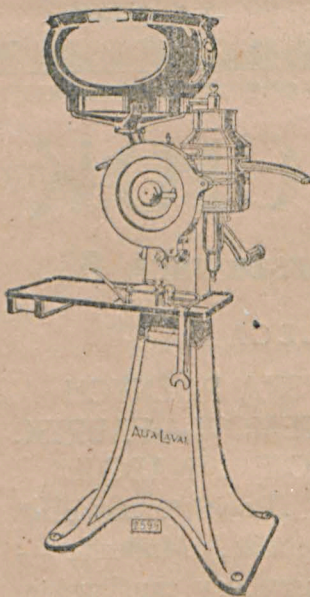
w P. K. O. № 10.988

Płatownice Wojskowe

Płatownice Transportowe

Płatownice Sportowe

WSZELKIE KONSTRUKCJE LOTNICZE.



## DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odłuszczając mleko na wirówce „ALFA-LAVAL“ i zmasłając śmietanę w masielnicy „ALFA“.

Używając tych maszyn otrzymuje się

**WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — I WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.**

**30-letnia GWARANCJA UŻYWALNOŚCI.**

**Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL“.**

**Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.**

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL“ BYŁY I SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

**Towarzystwo „ALFA-LAVAL“ Sp. z ogr. odp.**

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.